

Jej medalik rozdawać,  
gdzie się tylko da:  
i dzieciom, by zawsze  
go na szyi nosiły  
i starszym, i młodzieży  
zwłaszcza, by pod  
Jej opieką miała  
dosyć sił do odparcia  
tylu pokus i zasadzek  
czyhających na nią  
w naszych czasach.  
*św. Maksymilian Kolbe*



Czasopismo Rycerstwa Niepokalanej  
Tradycyjnej Obserwacji

# Triumf Niepokalanej



2018 – nr 3 (58)



## SPIS TREŚCI

2	<b>LIST DO RYCERZY NIEPOKALANEJ</b>
	<b>DOGMAT WIARY</b>
6	Niepokalane Poczęcie
	<b>APOLOGETYKA ŚW. MAKSYMILIANA</b>
8	Kim jesteś o Niepokalana?
13	Święty Maksymilian na dzień ósmy grudnia
	<b>CZYTAJĄC ŚW. MAKSYMILIANA</b>
14	Zdobyć serca Polaków i wszystkich
	<b>MODLITWA APOSTOLSKA</b>
17	Mój ideał Jezus, Syn Maryi
	<b>OD MIĘDZYNARODOWEGO MODERATORA MI</b>
20	List duszpasterski do wiernych w Polsce nr 1
	<b>KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE</b>
24	Matka Boża Fatimska a Kościół w Rosji
	<b>HISTORIA CUDOWNEGO MEDALIKA</b>
24	Maryja – Pośredniczka Wszystkich Łask
	<b>KALENDARIUM</b>
30	Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji w Polsce – rok 2018
	<b>TRADYCJA</b>
31	Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca
33	Cudowny Medalik
34	Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji
36	<b>POSTANOWIENIE NA ROK 2019</b>

Na okładce: Kaplica Matki Bożej od Cudownego Medalika w Paryżu pod rue du Bac 140.

## LIST DO RYCERZY NIEPOKALANEJ

*Drodzy Rycerze Niepokalanej!*

„Wielkie rzeczy uczynił mi Wszzechmocny.” (Łk 1, 49) Drodzy rycerze, jak wiele jest wypowiedziane w tych słowach! Pan Bóg nie mógł wyświadczyć większego dobrodziejstwa, aniżeli to, że wybrał ją na swoją matkę. Dzięki temu przywilejowi Maryja jest najwspanialszym ze stworzeń. Tylko Pan Bóg stoi ponad Maryją, wszystko to co nie jest Bogiem jest Maryi poddane. W jaki sposób powinniśmy czcić Maryję, aby uczynić zadość jej wielkiej godności, którą Bóg ją obdarzył? Przykład daje nam sam Pan nasz Jezus Chrystus. Sam boski Syn Maryi jest dla nas wzorem jak należy czcić Maryję.

**Po przeczytaniu przekaz bliźniemu!**

Wzorem św. Maksymiliana ośmielamy się prosić naszych Czytelników: „Szanuj pisemko! Po przeczytaniu nie niszczyć go, lecz pożyczyć innym, którzy go nie znają. Sprawisz tym radość bliźniemu, a nagroda za to Cię nie minie. **Apostolstwo dobrej prasy jest obowiązkiem każdego katolika**”.

Po pierwsze, Pan nasz Jezus Chrystus wybrał Maryję na swoją Matkę. Nie leży to w mocy żadnego człowieka, nawet najpotężniejszego wybrać sobie matkę. Żaden z nas nie może powiedzieć chcemy mieć tych, czy innych ludzi, za rodziców. Salomon mógł wynieść swoją matkę do roli królowej, mógł ustawić dla niej tron po swojej prawicy i kazać oddawać jej królewską cześć. Ale nie było w jego mocy powiedzieć chcę jedynie Betszebę za matkę i żadnej innej. Bóg mógł postanowić przecieć inaczej. Ale Pan nasz Jezus Chrystus miał ten wybór. Mógł wybrać jedną z wielu niewiast na swoją matkę. I kierując się swoją nieskończoną Bożą mądrością dokonał wyboru. Wybrał ją — Maryję. Jakiż to wielki zaszczyt. Możliwości było parcież wiele. Pan Bóg miał przed sobą wszystkie niewiasty rodzaju ludzkiego od Ewy aż do końca czasów. Pan Bóg w swej wszechwiedzy widział odważną Rachel, mądrą Abiszag, czystą Zuzannę, pracowitą Ruth, usłużną Martę czy kochającą Marię Magdalenę. Widział niezliczone zastępy dziewic i męczennic nowego testamentu. Ale tylko w tej jednej znalazł upodobanie, tę jedną chciał mieć za matkę. Przy czym, po dokonaniu tego wyboru, respektując wolną wolę stworzeń

żądał jej zgody. Niczym oblubieniec z Pieśni nad Pieśniami pukał do drzwi jej duszy: „Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana” (Pnp 5, 2). Na to wielkie wezwanie Maryja odpowiedziała słowami pokornego stworzenia poddanego w zupełności woli Bożej „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego.” (Łk 1, 38) W tej samej chwili wola Boża nie napotykała przeszkód ze strony stworzenia miała wolne pole do działania i przez zacienienie Ducha Świętego Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.

Drodzy rycerze, wybierzmy i My Maryję na naszą matkę. Przez boskie macierzyństwo Maryja posiada wielką moc, tak że jest w stanie pełnić rolę Matki całego rodzaju ludzkiego. Jest w stanie prowadzić nas bezpiecznie do domu Ojca niebieskiego. Ona ze swej strony przyjmie z radością każdego, który zwróci się do niej pełen zaufania. My z naszej strony nie moglibyśmy dokonać lepszego wyboru.

Po drugie, Pan nasz Jezus kochał Maryję. Zbawiciel w ciągu swojego życia na ziemi wyrażał swoją miłość wobec wielu osób. Wobec młodzieńca, który od swego dzieciństwa zachowywał przyka-

zania. Wobec Łazarza, wylewając łzy wzruszenia przy jego grobie. Wobec sióstr Maryi i Marty przez odwiedziny i uczestnictwo w posiłkach przez nie przygotowanych. Wobec swojego ulubieńca Jana apostoła, któremu pozwalał odpoczywać na swej piersi. Wiemy o tym wszystkim z opowiadania ewangelistów.

Nie jest nam dane jednak czytać o oznakach miłości wobec Maryi. Największe nasze szczęście zachowujemy dla siebie, a jeśli się nim dzielimy to w gronie najbliższych, między innymi przez szacunek do rzeczy czy osoby, którą miłujemy. Tutaj jednak chodziło również o pokorę Maryi. Dlatego pozostaje nam się jedynie domyślać, że jeśli Zbawiciel kochał tak delikatną miłością swych przyjaciół, o ile większą musiała być miłość do Jego Matki, którą wybrał. Wyrażała się ona zapewne w spojrzeniach, łzach szczęścia, synowskich objęciach. O jak nieskończoną musiała być miłość do Tej, która przygotowała mu pierwsze pożywienie, która pracowała dla niego, troszczyła się, tak dzielnie ratowała go od zasadzki Heroda, aż w końcu stała wiernie pod krzyżem, gdy przyjaciele pierzchnęli ze strachu zostawiając go opuszczonym wydany w ręce katów. Święty Anzelm




mówi, że miłość Zbawiciela do Maryi wyraża się najmocniej w tym, że została przeznaczona do najwyższych stopni chwały, tak bardzo przewyższających chwałę Świętych.

Drodzy rycerze, nasze serca powinny również płonąć dziecięcą miłością do Maryi, jeśli chcemy prawdziwie być Jej dziećmi. Naszą miłość możemy wyrażać w radości z pełni łask, jakie Maryja otrzymała. Myślmy często o Maryi w modlitwach, Jej obraz powinien nie tylko wisieć na ścianie naszego domu, czy na naszej szyi, ale być wryty w naszym sercu. Poświęćmy też chwilę z każdego dnia na przeczytanie czegoś pobożnego o Maryi, na rozmyślanie o jej cnotach. Możemy również za przykładem najstarszych Ojców urządzić post ku Jej czci w przeddzień świąt Maryjnych albo przygotować się na nie przez inne drobne umartwienia ku Jej czci.

Po trzecie Pan Jezus był posłuszny Maryi jako swojej Matce. Prawo naturalne i prawo boskie ustanawiają władzę rodzicielską matki nad swym dzieckiem. Pan Jezus respektował to prawo, gdyż nie przyszedł znosić, ale wypełnić prawo. I rzeczywistość w piśmie świętym możemy znaleźć tego potwierdzenie. Był posłuszny Józefowi i Maryi. Nie-

samowite, jakie wielkie to dziwy, jaki wielki cud. Bóg poddany niewieście, i niewiasta rozkazująca Bogu. Z jednej strony wielka pokora Zbawiciela, z drugiej wielka godność Maryi.

Drodzy rycerze, gdybyśmy my byli tak doskonale poddani i posłuszni Maryi. Tak często naszym postępowaniem sprawiamy przykrość Jej matczynemu Sercu, zachowujemy się jak syn marnotrawny. A przecież do czego innego zachęca nas obietnica: „Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana” (Prz 8, 35-36). Jej pierwszym rozkazem jest unikać grzechu. Jako prawdziwe dzieci Maryi nie możemy sprzeciwiać się temu rozkazowi, z całych naszych sił musimy unikać grzechu. Wtedy ona okaże się nam Matką, zwłaszcza w godzinę naszej śmierci.

Drodzy rycerze, za przykładem naszego Zbawiciela obierzmy Maryję za Matkę, kochajmy Ją, jak matkę i bądźmy Jej posłuszni, jak matce, abyśmy pozostali Jej dziećmi na wieki wieków. 

*ks. Dawid Wierzycki FSSPX*

Duszpasterz Rycerstwa Niepokalanej  
Tradycyjnej Obserwacji w Polsce

## Niepokalane Poczęcie

**W szeregu łask, którymi Maryja Panna była obdarzona, jest łaska nad łaskami, wyjątkowo jednej tylko Maryi udzielona, a to – Jej prawdziwie Niepokalane Poczęcie.**

Aby wielkość tego przywileju lepiej zrozumieć, przypomnijmy sobie naukę Kościoła o istocie grzechu pierworodnego.


Adam w raju otrzymał od Pana Boga ciało i duszę, obdarzoną rozumem i wolną wolą. Te dary zwiemy naturalnymi, bo one stanowią naturę ludzką i bez nich człowiek nie byłby człowiekiem. Odbierzesz mu np. ciało, a zostawisz rozum i wolną wolę, to będzie czystym duchem. Zostaw mu ciało, a weź rozum i wolną wolę, to będzie zwierzęciem.

Ale do tych darów naturalnych Pan Bóg z miłości ku ludziom dodał im jeszcze łaskę poświęcającą, która nie zniszczyła ich ludzkiej natury, jeno ich wywyższyła, jeszcze więcej Panu Bogu upodobniła i uczestnikami Bożego uczyniła życia i Bożego szczęścia.

Przez grzech pierworodny Adam stracił łaskę poświęcającą, utracił nadludzką piękność duszy i szlachectwo Boże tak dla siebie jak i dla wszystkich ludzi, których był ojcem i przedstawicielem. Została mu już tylko zwyczajna jego natura ludzka bez wyższego życia i to z piętnem buntownika i grzesznika na czole. I każde dziecko, które powinno było rodzić się z łaską poświęcającą, rodzi się teraz bez tej łaski i ta zawiniona przez nas wszystkich w praojcu i prawnym naszym przedstawicielu utrata i brak łaski, jest właśnie grzechem odziedziczonym czyli pierworodnym.

Maryja Panna, z ojca i matki córa Adama, także powinna była być zanurzona w te błotne fale, które od pokolenia do pokolenia toczy rzeka grzechu Adamowego. I ona powinna była narodzić się bez tego nadprzyrodzonego blasku, jaki duszy daje łaska poświęcająca. Lecz Bóg czuwał! Duch Święty stał na straży honoru i czci, należnej Synowi Bożemu i Bożej Matce. Kiedy Stwórca ustanowił Adama prawnym przedstawicielem wszystkich ludzi na ten jedyny wypadek zachowania lub przekroczenia przykazania, aby nie jadł owocu z drzewa zakazanego, dodał zaraz, przewidując

upadek praojca naszego: „Dla Maryi czynię wyjątek. Maryi daję dyspensę od ogólnego prawa. Maryi więc, przyszłej matki mojego Syna, nie jesteś, Adamie, przedstawicielem w złem. Otrzyma Ona także twoją naturę, ale nie odziedziczy twojej winy i zmyy grzechowej, bo w tej samej chwili, kiedy stworzę Jej duszę dla ciała, już tej duszy udzielię łaski poświęcającej i to życie Boże i Bożą miłość, jaką z sobą niesie łaska”.

Oto i wytłumaczona istota dogmatu Niepokalanego Poczęcia! 

*Św. Józef Bilczewski*

Abp Józef Bilczewski, *Księga Pamiątkowa Marińska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Lwów–Warszawa 1905.

Dogmat o „Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” (łac. *Immaculata Conceptio Beatæ Virginis Mariæ*) został ogłoszony konstytucją apostołską *Ineffabilis Deus* 8 grudnia 1854 roku przez papieża Piusa IX.

Pius IX P.P.

## *Ineffabilis Deus* (O niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny)

Ku chwale świętej i nierozdzielnej Trójcy, ku czci i ozdobie Panny Bogarodzicy, ku podwyższeniu wiary katolickiej i pomnożeniu chrześcijańskiej religii, mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą oświadczamy, ogłaszamy i stanowimy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili poczęcia szczególną wszechmocnego Boga łaską i przywilejem, przez wzgląd na zasługi Chrystusa Jezusa Zbawiciela rodu ludzkiego, zachowana była wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, jest od Boga objawiona, a przeto od wszystkich wiernych mocno i stale ma być wierzona. (...)





## Kim jesteś o Niepokalana?

„Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo, od Pana Boga wysokiego, ponad wszystkie niewiasty na ziemi”<sup>1</sup>. Oto przez te słowa pełne radości, zaczerpnięte z księgi Judyty, Kościół Święty ósmego grudnia podaje wiernym do uczczenia przywilej Matki Bożej, mocą którego dla zasług Pana Jezusa od pierwszej chwili swojego istnienia była wolna od grzechu pierworodnego.

Kościół czci w ten sposób Jej Niepokalane Poczęcie, Jej triumf nad szatanem i grzechem. Ten entuzjastyczny okrzyk to także nasze wołanie pełne wdzięczności i wytchnienia, gdyż Jej zwycięstwo jest i naszym zwycięstwem.

### Ósmy grudnia

jest szczególnie naszym dniem, dniem wszystkich członków Rycerstwa Niepokalanej: „Ósmy grudnia to nasza uroczystość, nasza w całej pełni tego słowa znaczenia” — mówił św. Maksymilian. W każde święto Matki Bożej instynktownie odczuwamy, że należy oczyścić nasze sumienia,

a najmocniej właśnie w dzień Niepokalanego Poczęcia. To na pewno bardzo ważny obowiązek, jaki mamy do spełnienia. „Kto może, niechaj w ten dzień przystąpi do Sakramentu Pokuty — zachęcał św. Maksymilian — a komu okoliczności na to nie pozwalają, niechaj stara się przynajmniej obmyć swą duszę żalem doskonałym, żalem kochającego dziecka, które nie tyle myśli o karze czy nagrodzie, ile raczej przeprasza Ojca i Matkę, że im przykrość sprawiło. I słuszne jest to pragnienie oczyszczenia sumienia w dzień Tej, której sumienie nigdy zmasą skalane nie było”<sup>2</sup>.

Jeśli pragniemy coraz bardziej kochać Niepokalaną i Jej służyć, starajmy się usilnie, by nasze sumienia były coraz czystsze i coraz delikatniejsze. Tylko w ten sposób coraz bardziej się do Niej upodobnimy. Tylko tak możemy się Jej podobać i sprawiać radość. Niechaj zatem ten dzień przyniesie wszystkim członkom MI coraz pełniejszą czystość sumienia, pokój wypływający ze zjednoczenia z Panem Bogiem, pokój w zdaniu się na

<sup>1</sup> Jdt 13, 23; gadał mszy św. z 8 grudnia.

<sup>2</sup> Pisma, 1216.



Opatrzność Bożą i coraz większą gotowość do coraz lepszego spełniania swoich obowiązków, by przez to okazać miłość Matce naszej Niebieskiej i Ojcu w niebie.

Ponadto, by dzień ten był dniem prawdziwej radości, postarajmy się poświęcić trochę czasu na modlitwę i bliższe poznanie Niepokalanej. W tym celu sięgnijmy po dobrą lekturę maryjną i rozważajmy ją na modlitwie pełnej skupienia i wiary. Mamy nadzieję, że poniżej tekst Wam w tym pomoże. Zacerpnięty on został między innymi z książki, którą św. Maksymilian przygotowywał, by przybliżyć bliżej w słowach prostych i jasnych, kim jest Niepokalana, oraz z innych jego pism.

### **Kim jesteś, o Pani?**

Kim jesteś, o Niepokalana? Nie mogę zgłębić, co to jest być stworzeniem Bożym. Już przechodzi me siły zrozumieć, co znaczy być przybranym dzieckiem Bożym.

A Ty, o Niepokalana, kim jesteś? Nie tylko stworzeniem, nie tylko dzieckiem przybranym, ale Matką Bożą i to nie przybraną tylko Matką, ale rzeczywistą Bożą Matką. I to jest nie tylko przypuszczenie, prawdopodobieństwo, ale pewność,

pewność zupełna, dogmat wiary. A czy jeszcze jesteś Bożą Matką? Tytuł Matki się nie zmienia. Na wieki Bóg będzie Ci mówił „Matko moja”... Dawca czwartego przykazania czcił Cię będzie na wieki, zawsze... — Kim jesteś, o Boża?...

I lubował się On, Bóg wcielony, w nazywaniu siebie Synem Człowieczym. Lecz ludzie tego nie zrozumieli. I dziś jakże mało dusz i jak niedoskonale jeszcze pojmują. Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza.

Uwielbiam Cię, o Ojczy nasz w niebie, za to, żeś w Jej przeczystym łonie Syna swego Jednorodzonego złożyła. Uwielbiam Cię, o Synu Boży, żeś do Jej przeczystego łona wstąpić raczyła i prawdziwym, rzeczywistym Jej Synem się stała. Uwielbiam Cię, o Duchu Przenajświętszy, żeś w Jej nieskalanym łonie Ciało Syna Bożego uformować raczyła. Uwielbiam Cię, o Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Świętej jedyny, za tak Boskie wyniesienie Niepokalanej. I nie będę ustawał, codziennie po przebudzeniu się ze snu, najpokorniej z czołem o ziemię uwielbiać Cię, Boże Trójco, mówiąc trzykrotnie: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen”.

## O Niepokalana, o Pani nasza, dozwól mi...

„Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił.

Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł. Dozwól, bym do Ciebie cały świat przywiódł. Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego, do jak największego wyniesienia Ciebie. Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę, jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł. Dozwól, by inni mnie w gorliwości o wywyższenie Ciebie prześcigali, a ja ich, tak by w szlachetnym współzawodnictwie chwala Twoja wzrastała coraz głębiej, coraz szybciej, coraz potężniej, tak jak tego pragnie Ten, który Cię tak niewysłowienie ponad wszystkie istoty wyniósł.

W Tobie jednej bez porównania bardziej uwielbiony stał się Bóg niż we wszystkich Świętych swoich. Dla Ciebie stworzył Bóg świat. Dla Ciebie i mnie też Bóg do bytu powołał. Skądże mi to szczęście? O dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza”<sup>3</sup>.

Możemy porównać ten tekst z fragmentem aktu poświęcenia się Niepokalanej według św.

Maksymiliana: „abym w Twoich niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tyłu zbłąkanych i obojętnych duszach”<sup>4</sup>.

Możemy również porównać powyższe teksty z tą modlitwą napisaną przez św. Maksymiliana:

„O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, wiem, że niegodzien jestem zbliżyć się do Ciebie, upaść przed Tobą na kolana z czołem przy ziemi, ale ponieważ kocham Cię bardzo, przeto ośmielam się prosić Cię, być była tak dobra i powiedziała mi, Kim jesteś? Pragnę bowiem poznać Cię coraz więcej i więcej bez granic, i miłować coraz goręcej i goręcej bez żadnych ograniczeń.

I pragnę opowiedzieć też i innym duszom, kim Ty jesteś, by coraz więcej i więcej dusz Cię coraz doskonalej poznało i coraz goręcej umiłowało. Owszem, byś się stała Królową wszystkich serc, co biją na ziemi i co bić kiedykolwiek będą i to jak najprędzej i jak najprędzej.

---

<sup>3</sup> Pisma, 1170.

<sup>4</sup> Pisma, 1196.



Jedni nie znają jeszcze wcale Twego Imienia, inni ugrzęźli w moralnym błocie, nie śmiają oczu wznieść do Ciebie, jeszcze innym wydaje się, że Cię nie potrzebują do osiągnięcia celu życia, a są i tacy, którym szatan, co sam nie chciał uznać Cię za swą Królową i stąd z anioła w szatana się przemienił, nie dozwala przed Tobą ugiąć kolana. — Wielu kocha, miłuje, ale jakże mało jest takich, co gotowi dla Twej miłości na wszystko, prace, cierpienia i nawet ofiary z życia.

Kiedyż, o Pani, zakrólujesz w sercach wszystkich i każdego z osobna? Kiedyż wszyscy mieszkańcy ziemi uznają Cię za Matkę, a Ojca na niebie za Ojca i tak wreszcie czują się braćmi?”<sup>5</sup>.

### **Mamy być duszami pełnymi czci i uwielbienia dla Pana Boga,**

oto sekret gorliwości apostołskiej: „Gdy ogień miłości się rozpali, nie może się zmieścić w granicach serca, ale wybucha na zewnątrz i zapala, pożera, pochłania serca innych. Zdobywa coraz to inne dusze dla swego ideału, dla Niepokalanej”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Pisma, 1172.

<sup>6</sup> Pisma, 1191.

„Zapalać więc tę miłość ku Niepokalanej, rozpalwszy ją w sercu swoim, udzielać z tego ognia dookoła siebie; zapalić nim wszystkie dusze i każdą z osobna, które są i będą i rozpłomieniąc ten żar miłości w sobie i po całym świecie coraz goręcej i goręcej, bez granic — oto nasz cel”<sup>7</sup>.

### Chwała Boża poprzez zdobywanie dusz:


„Chwała Boża polega (w praktyce to to samo) na zbawieniu dusz; zbawienie więc i uświęcenie jak najdoskonalsze jak najwięcej tych dusz, co Pan Jezus tak drogo swą śmiercią na krzyżu odkupił (rozpocząwszy od własnej) jest naszym wzniosłym ideałem życia i to, aby przez to jak najwięcej przyjemności sprawić Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa”<sup>8</sup>.

A to wszystko przez dar z samego siebie, aż do ofiary: „I przy Jej pomocy powtarzamy Jej, że jesteśmy dla Niej gotowi na wszystko, wszelkie prace, cierpienia, upokorzenia, śmierć z głodu, czy innej przyczyny nawet, ale tylko przy Jej pomocy, bo sami z siebie nic a nic nie potrafimy”<sup>9</sup>.

„Miłość więc Boża nie pozwala mu zasypiać sprawy, ale pobudza go, by co dzień więcej zdobywał własne serce dla Niepokalanej, by Ona

w nim i przez niego do innych też serc się dostała i tam zgotowała tron miłości dla Boskiego swego Syna.

Rycerz Niepokalanej to, jednym słowem, bojownik o zdobycie wszystkich serc dla Niej”<sup>10</sup>.

„Tak więc stawać się coraz bardziej Niepokalanej, starać się być Jej coraz doskonalej i to pod każdym bez wyjątku względem, starać się być Jej coraz intensywniej, aż do oświecenia, zagrzewania i zapalania otaczających dusz, do upodabniania ich do siebie, do zdobywania ich dla Niepokalanej, by i one stały się bezgranicznie Jej i to do zdobywania w ten sposób coraz więcej i więcej dusz, do zdobycia całego świata, a zdobycia w jak najkrótszym czasie, jak najprędzej, jak najprędzej; do pogłębiania tego ideału w duszach, które są i będą coraz bardziej i bardziej i niedopuszczenia, by któkolwiek, chociażby na krótki czas, zdarł sztandar Niepokalanej z jakiegokolwiek duszy — [oto] zadanie rycerza Niepokalanej”<sup>11</sup>. 

<sup>7</sup> Pisma, 1192.

<sup>8</sup> Pisma, 24.

<sup>9</sup> Pisma, 453.

<sup>10</sup> Pisma, 1191.

<sup>11</sup> Pisma, 1195.

## Święty Maksymilian na dzień ósmy grudnia

Wszyscy wyćźmy wszystkie siły, by **każdy**, o ile tylko mu rozumu i zdolności Bóg użyć raczył, **jak najwięcej** dusz zdobył dla Niepokalanej.

A jak?

1) Przez **szerzenie Cudownego Medalika** pomiędzy dobrych i złych, katolików i innowierców, gdzie tylko się da, bo kto chociaż tylko tę drobną cześć okaże Niepokalanej, że Jej medalik nosić będzie, tego już Ona nie opuści i do wiary i pokuty przyprowadzi — więc szerzyć Medalik Cudowny i **modlić się gorąco** do Niepokalanej o nawrócenie swoje i innych.

2) Starać się, o ile tylko sił starczy, by **jak najwięcej** zjednać **nowych członków** do **Milicji Niepokalanej**. [...] Dyplomik i medalik ślemy darmo, przyjmując jedynie dobrowolne ofiary, by wszyscy, nawet najbiedniejsi,



do Milicji Niepokalanej należeć mogli.

Dołożyć wszelkich sił, by miesięcznik „RYCERZ NIEPOKALANEJ” naprawdę do **każdego** zachodził domu, pod **każdą** strzechę, do **każdego** warsztatu i biura, by wszyscy całym sercem pokochali Niepokalaną i coraz bardziej poznawali

wzniosłe prawdy wiary. Gorąca miłość ku Niepokalanej i gorliwość o zbawienie i uświęcenie, czyli o uszczęśliwienie jak najwięcej dusz, poda tysięczne na to sposoby.

**NIEPOKALANA KRÓŁOWA** niech w sercach **wszystkich bez wyjątku żyje! i to jak najprędzej!** — oto życzenie i postanowienie, jakie złożymy w dzień 8 grudnia Niepokalanej odnawiając nasz akt poświęcenia się Jej — na zawsze.

O. Maksymilian Maria Kolbe, nr 1019.

## Zdobyć serca Polaków i wszystkich

Dwa razy w roku Polacy mają okazję, by świętować radość z posiadania własnego państwa i bycia dumnym narodem: 3 maja i 11 listopada. Niedawne obchody listopadowego święta były szczególne, bo związane z setną rocznicą odrodzenia Polski po przeszło stuletniej niewoli. Dużo mówiło się o Polsce, o polskiej historii i tożsamości...

Święty Maksymilian wolał chyba jednak święta majowe, które ma znacznie głębszą wymowę, gdyż jest nie tylko wspomnieniem uchwalenia konstytucji w 1791 roku, ale także świętem Matki Bożej Królowej Polski.

Na kilka dni przed 3 maja 1940 roku, gdy Polski znów nie było na mapie, założyciel Niepokalanowa mówił do swoich współbraci:

„Wiemy, że Niepokalana jest Królową Polski, ale nie tylko Polski, lecz i całego świata. Króluje zaś nie tak jak władcy ziemscy — Ona jest Królową serc. My mamy zdobyć serca Polaków i wszystkich.

Czy jednak Ona jest Królową naszych serc? Czy my, którzy mieszkamy w Jej Niepokalanowie, czy my, których Ona powołała do zdobywania dusz, sami Ją kochamy? I tu każdy z nas musi sobie powiedzieć, że mu jeszcze dużo brakuje. Dlaczego tak jest? (...)

Jeżeli mamy innych oświecać i zapalać — jaką miłością sami musimy gorzeć? Jeżeli nie będziemy pragnęli tej miłości — nie będziemy godni swego zadania. (...)

Czy my Jej pokazujemy w czynie, że Ją naprawdę kochamy? Czy nie przyłapujemy się na tym, że myślimy raczej o swojej sprawie, o sobie, a nie o Jej sprawach? (...)

Z góry wiemy, że sami nic nie potrafimy, że nie damy rady. Powiedzmy Jej szczerze, że jeżeli mnie opuścisz, to upadnę i do piekła się dostanę, ale jeżeli mi rękę podasz — wielkim świętym zostanę i podbiję cały świat dla Ciebie” (*Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 2009, ss. 333–334, konferencja nr 242).

Dla naszego wielkiego rodaka (dziwnie zapomnianego w trakcie rocznicowych obchodów, choć tyłu innym stawia się pomniki i pośmiertnie nadaje ordery...) Matka Boża jest zatem prawdziwą

- Jan Długosz – *Maryja Panią świata i naszą.*
- Grzegorz z Sambora – *Maryja Królową Polski i Polaków.*
- Juliusz Mancinelli – *Maryja poleciła mu, aby nazwał ją Królową Polski: **A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowatałm i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobiwają miłością ku Mnie pałają jego synowie.***



Matka Boża z Rokitna,  
Królowa Polski

Królową. Królową Polski, ale i Królową świata całego. Królową serc polskich, ale i Królową serc wszystkich. Między Jej panowaniem nad Polską i Jej panowaniem powszechnym nie ma sprzeczności — bo być nie może. Polska jest częścią świata stworzonego przez Jej Syna, a Polacy są jednym z narodów, do których trafiło światło Prawdy Chrystusowej. Ale każdy naród ma swoją specyfikę, ukształtowaną przez dziejowe losy. Są narody, które całkowicie oderwały się od Kościoła powszechnego, schodząc na drogę herezji, a potem faktycznego ateizmu; są takie, które mają tragicznie rozdartą tożsamość — częściowo katoli-

cką, a częściowo heretycką; są wreszcie takie, które mimo historycznych pokus pozostały wierne Kościołowi. Te ostatnie łatwo poznać, bo ich znakiem rozpoznawczym jest przywiązanie do Matki Bożej: kult Maryjnych sanktuariów i cudownych obrazów, wielkie znaczenie świąt Maryjnych, szczególna rola modlitwy różańcowej.

Takim narodem od wieków są Polacy. Kluczowa rola Jasnej Góry i Ostrej Bramy, bez których to miejsc nie sposób zrozumieć dziejów Polski, stanowi symboliczne potwierdzenie królowania Niepokalanej na naszych ziemiach. Dobrze ujął ten fenomen Zygmunt Gloger, gdy w swojej *Encyklopedii staropolskiej* sprzed ponad stu lat tak objaśniał hasło „Matka”: „niewiasta dzietna, w największej czci pozostawała zawsze u Polaków, co wpłynęło i na pojęcia ich religijne, podnoszące cześć i miłość dla Matki Boskiej do znaczenia kultu narodowego”. Potwierdzeniem tej prawdy jest hasło „Obrazy cudowne” w tej samej encyklopedii, gdzie czytamy, że „w Polsce naszej nie masz miasta, rzadka wieś z kościołem, w którym by się obraz Panny Najświętszej nie znalazł cudowny” (Gloger



powołuje się przy tym na prace naukowe, w których pisze się o 1050 takich obrazach!).

Co prawda od czasów Glogera i św. Maksymiliana upłynęło wiele wody w Wiśle, ale stosunek Polaków do Matki Bożej raczej się nie zmienił. Maryjna pobożność, a przynajmniej matczyne stosunek do Niepokalanej stanowi ważną część „duchowego DNA” naszego narodu. Nieraz bywało to przedmiotem drwin rozmaitych wrogów bądź „naprawiaczy” Kościoła, którzy „pobożność ludową” uważali za płytką, bezrefleksyjną, wręcz obłudną. Oczywiście to prawda, że polski katolicyzm nie wydał tylu wielkich teologów, filozofów, doktorów Kościoła, co np. hiszpański, francuski czy włoski. Na szczęście nie wydał też żadnej poważnej herezji, a te, które u nas się pojawiały stanowiły tylko „nowinki z importu” i nie powodowały większych strat duchowych. Nie powinniśmy mieć wątpliwości, że to Niepokalana od tysiąca lat chroni nasz naród przed popadnięciem w błędy, przez które groziłoby nam porzucenie Kościoła świętego.

O ile jednak realnie nie zagrażają nam herezje (jak np. narodom latynoamerykańskim, gdzie protestanckie sekty coraz mocniej wypierają kato-

licyzm), o tyle powinniśmy strzec się duchowego lenistwa, bierności, popadnięcia w samozadowolenie. Poczucie, że jesteśmy pod szczególną opieką Matki Bożej może bowiem skutkować czymś w rodzaju narodowego narcyzmu, a to już prosta droga nie tylko do przemożnej pychy, ale też do religijności naprawdę płytkiej, wręcz pozornej. Wiedział o tym św. Maksymilian i dlatego zawsze przestrzegał swoich współbraci, by nie spoczywali na laurach, lecz zdobywali kolejne dusze i serca dla Niepokalanej, a swoje życie oddali w całości właśnie Jej, nie zaś swojemu samozadowoleniu.

Krótko mówiąc, założyciel Rycerstwa Niepokalanej rozbudzał ambicję bycia coraz lepszym Jej sługą, bo nigdy nie nadejdzie taki moment, gdy będzie można powiedzieć: zrobiliśmy już dla Niepokalanej wszystko, co było do zrobienia, więc teraz możemy odpocząć. Św. Maksymilian także i nam podniósł poprzeczkę najwyżej, jak tylko można: do zdobycia jest nie tylko Polska — do zdobycia jest cały świat! Zawsze będą ludzie, którzy jeszcze nie dość kochają Matkę Bożą — czy będą to nasi rodacy, czy cudzoziemcy, dlatego zdobycie ich serc dla Niej musi być naszym celem!

## Mój ideał Jezus, Syn Maryi

### Maryja:

1. Synu mój, czy wiesz, że nie ma takiego położenia, w którym byś nie rozporządzał bronią apostołską najwyższej skuteczności, tj. modlitwą?

Wierzysz zapewne, że można pracować nad zbawieniem dusz przez modlitwy, tak jak i przez głoszenie słowa Bożego. Przyznajesz, że modlitwa jest pocieszającym zastępstwem działania dla starców, dla kalek i dla wszystkich, którzy nie mogą oddawać się zewnętrznym czynom gorliwości.

Nie rozumiesz jednak jeszcze apostołskiej skuteczności modlitwy!

2. Modlitwa nie jest środkiem zastępczym bezpośredniego działania; ona jest bronią apostołską, której skuteczność o niebo przewyższa wszelką działalność zewnętrzną.

Jezus przez trzy lata nauczał; przedtem zaś modlił się przez lat trzydzieści, a przez trzy lata swojego apostołstwa zewnętrznego nie tylko noc spędzał na modlitwie, ale ciągle w głębi duszy

z Ojcem rozmawiał, jednocześnie słowem naucając ludzi.

Współdziałałam z Nim w odkupieniu świata. Nie głosiłam nauk, nie kierowałam Kościołem, nie działałam cudów, ale się modliłam i cierpiałam.

I św. Józef modlił się i cierpiał, jak ja i jakkolwiek księgi nie przechowały ani jednego jego słowa, zrobił więcej dla nawracania ludzi niż św. Jan, św. Piotr i św. Paweł.

Badaj życie ludzi oddających się pracy apostołskiej: wszyscy, którzy mnóstwo dusz nawrócili, byli ludźmi modlitwy.

3. Biada apostołowi nie modlącemu się! Jako miedź brzęcząca i cymbał brzącać poświęca się, męczy i może upada, nie czyniąc nic dobrego dla dusz. A jeżeli praca jego zdaje się wydawać owoce zbawienia, to zawdzięcza je błagalnym modłom nie znanej mu i nie znającej siebie duszy; on nie otrzyma za nie żadnej nagrody.

4. Czyż nie widzisz, że inaczej być nie może? Albowiem nawrócenie, uświęcenie lub zbawienie duszy jest dziełem nadprzyrodzonym. Jakże można samą naturą zrobić rzecz nadnaturalną? Nadprzyrodzoność jest owocem, a łaska — owocem

modlitwy. Im więcej przyłożymy modlitw, tym więcej dokonamy dzieł nadprzyrodzonych.

**5.** Bóg żąda czynów tam, gdzie są one możliwe, tak jak chce znaków widzialnych dla zesłania łaski sakramentalnej. Ale tak jak wszystkie wody oceanu nie zdołają same przez się oczyścić duszy dziecka, podobnie wszystkie czyny zewnętrzne nie mogą nawrócić ani uświęcić jednego człowieka.

Słowa sakramentalne muszą towarzyszyć polaniu wodą czoła niemowlęcia; modlitwa apostoła musi się łączyć z pracą jego zewnętrzną.

Modlitwa może nawet zupełnie zastąpić działalność zewnętrzną tam, gdzie ta jest niemożliwa, podobnie jak chrzest pragnienia może zastąpić chrzest wody tam, gdzie ten nie jest możliwy.

**6.** Czyż Bóg nie jest wszechmocny? Czyż nie rozporządza mnóstwem sposobów, aby do dusz doprowadzić łaskę zbawienia? Może dać cudowną skuteczność najprostszemu powiedzeniu. Może w słowie posłyszonym lub przeczytanym, a czasem źle zrozumianym, w nieszczęściu nagłym, w najzwyczajniejszym zdarzeniu pozwolić nam znaleźć naukę, która objaśnia, wzrusza i nawraca. Może posługiwać się nawet nieprzyjaciółmi swy-



mi dla wykonania miłosiernych swych zamiarów. Prorok Balaam wysłany został, ażeby Izraelitów przekląć, a zamiast przekleństw wygłosił błogosławieństwa.

Apostolstwu nie tyle brakuje czynów, ile apostołskiej modlitwy.

### 7. Czy zrozumiałeś tę naukę?

Jeżeli tak, to powiedz, czy usiłujesz apostołować więcej modlitwą niż zewnętrznymi czynami? Czy pamiętasz modlić się co dzień w celach apostołskich?

Kiedy chcesz jaką duszę zdobyć, namyślasz się nad tym, co masz zrobić i co powiedzieć — i słusznie; ale czy się przykładasz jeszcze bardziej do modlitwy? I czy się spodziewasz powodzenia więcej od Boga, do którego się modlisz niż od własnej zręczności i mocy przekonywania?

**8.** Módl się, módl się i ucz się mnożyć modlitwy za nawrócenie i uświęcenie dusz. Do każdej modlitwy i do każdej Komunii św. dodaj intencję apostołską.

Zamieniaj w modlitwy czyny i cierpienia swoje, ofiarując je Bogu przez moje ręce na poszczególne cele wedle moich intencji.

A do tego dodaj ofiarę wszystkich Mszy św., które się odprawiają w ciągu dnia na całym świecie.


### 9. Módl się za rodziców i wszystkich ci drogich.

Módl się za Kościół św., za Ojca św., za biskupów, kapłanów i za wszystkich misjonarzy i apostołów.

Módl się w szczególności za tych, którzy tak jak ty skupili się pod moim sztandarem, aby przyspieszyć nadejście królestwa Jezusowego przez nastanie królestwa mojego.

Módl się za tych, którym starałeś się uczynić dobrze, aby dobro to było trwałe.

Módl się za tych, którym powinieś był dobrze czynić, aby modlitwa twoja naprawiła to niedbalstwo.

Módl się za tych, których spotkasz w ciągu dnia, abyś uczynił im tyle dobrego, ile uczynić było ci przeznaczone. (...) 

Fragment z książki o. dr. Emila Neuberta, *Mój ideał Jezus, Syn Maryi*, według edycji Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1936.

## *Drodzy Wierni!*

Drogi Bożej Opatrzności są niezbadane! „O głębokości bogactw mądrości i wiedzy Bożej! Jak są nieogarnione sądy Jego i niedościgłe drogi Jego” (Rz 11, 33); „wszystkie drogi Pańskie są miłosierdziem i prawdą” (Ps 24, 10). Z tego powodu, w duchu głębokiej wdzięczności i duchowej radości, przyjmuję ten wielki zaszczyt móc ponownie być Waszym sługą i przewodnikiem na szlaku ku wieczności.

Z całego serca dziękuję mojemu poprzednikowi, ks. Łukaszowi Weberowi, za jego poświęcenie i prace apostołskie podejmowane w ciągu czterech lat kierowania Bractwem w Polsce. Wszyscy jesteśmy jedynie narzędziami Chrystusa odwiecznego Kapłana i Jego Niepokalanej Matki. W istocie jest mało ważne, gdzie działamy i co robimy, bylebyśmy tylko okazywali jak największe posłuszeństwo Tej, która jest Pośredniczką Wszystkich Łask nawrócenia i uświęcenia ludzi dobrej woli.

A jaka jest wola Matki Bożej odnośnie do Tradycji w Polsce? Św. Maksymilian uczy, że z całą pewnością Maryja przemawia do nas ustami naszych przełożonych. Otóż jest wolą przełożonego generalnego Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, aby międzynarodowa centrala Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji została założona w Polsce. Z pewnością słyszeliście, że w ciągu ostatnich czterech lat MI wydatnie rozwinęła się na całym świecie, a zwłaszcza w Azji i we Francji. Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji jest obecne w 42 krajach, a liczba członków przekroczyła sto tysięcy. W 2016 r. poprzedni przełożony generalny, bp Bernard Fellay, powierzył mi kierownictwo tego ruchu na całym świecie; obecny przełożony potwierdził teraz tę decyzję, na mnie zaś spoczywa wielka odpowiedzialność za trwanie i przede wszystkim za rozwój MI.

Przełożony generalny m.in. dlatego nakazał mi powrót do Polski, ponieważ w Warszawie można o wiele łatwiej niż na Dalekim Wschodzie zorganizować międzynarodową centralę, jednak przede wszystkim miał na względzie fakt, że kolebką MI jest właśnie Polska. To Polacy — naród wciąż

o wiele bardziej katolicki i maryjny niż wiele innych narodów — powinni być dla wszystkich rycerzy na świecie przykładem zachęcającym do naśladownictwa. Katolicy w Azji, np. w Japonii wcześniej niewiele słyszeli o *Porando* (tak nazywa się nasz kraj po japońsku), jednak po przedstawieniu im postaci św. Maksymiliana i jego wielkiego dzieła zainteresowali się dziejami Polski, odkrywając ją jako „przedmurze chrześcijaństwa” i z wielkim podziwem patrząc na cudowne działa-



nie Matki Najświętszej podczas całego milenium polskiej historii.

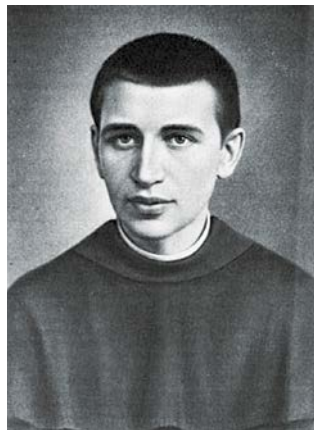
Zadanie polskich katolików wiernych Tradycji polega na tym, aby podtrzymywali polską maryjność, która dała Kościołowi tylu świętych i bohaterów. Oznacza to przede wszystkim to, że największy tradycyjny ruch maryjny powinien mieć swoje duchowe centrum w Polsce, a tak naprawdę — w sercu każdego polskiego wiernego. **Matka Boża życzy sobie, żeby każdy z Was z wielką gorliwością odnowił swoją przynależność do Jej Rycerstwa i żeby głęboko kontemplował wspaniały akt poświęcenia, ułożony przez św. Maksymiliana.** Przełożony generalny oczekuje, że wszyscy wierni naszych kaplic i kościołów będą gorliwymi narzędziami w rękach Niepokalanej. Jeśli rycerze gdzieś na świecie pytają, jak prowadzić apostołat, jak zdobywać dusze dla Niepokalanej, to chciałbym im pokazać jako wzorcowe nasze placówki w Polsce. Do tego jednak potrzeba Waszego zaangażowania i Waszej gorliwości.

Jakie pytanie najczęściej zadają za granicą nowi rycerze albo osoby zainteresowane MI? Otóż pytają o to, jaka jest polska maryjność, jak Polacy



oddają cześć Matce Bożej. Moi Drodzy, podczas czterech lat pracy w Azji byłem szczęśliwy i dumny mogąc wyjaśniać wielu ludziom, że najważniejszą polską pieśnią narodową nie jest zadekretowany hymn państwowy, ale *Bogurodzica*. (Japończycy nawet śpiewają tę pieśń po polsku podczas pielgrzymek). Również z radością tłumaczyłem katolikom w Azji, jak bogate są w Polsce wyrazy czci wobec Maryi, jak piękne mamy *Godzinki*, nabożeństwa majowe, pieśni maryjne... Opowiadałem o licznych słynących łaskami polskich sanktuariach maryjnych, od Kalwarii Zebrzydowskiej po Częstochowę i od Lichenia aż po Ostrą Bramę! Moi słuchacze z podziwem słuchali o polskich świętych, o postaciach braci z Niepokalanowa, zwłaszcza o bohaterze Japonii, br. Zenonie, a także o o. Wenantym Katarzyńcu *etc.*

Tym opowieściom, w znacznym stopniu dotyczącym przeszłości, towarzyszyło pytanie o dzieje dzisiejszy: „A jak dziś wierni w Polsce czczą Niepokalaną?”. Odpowiedzią na to pytanie jest m.in. spełnienie polecenia przełożonego generalnego Bractwa w sprawie założenia centrali. W związku z tym kieruję do Was swoją stanowczą i uroczystą prośbę.



O. Wenanty Katarzyniec (właśc. Józef Katarzyniec; ur. 7 października 1889 w Obydowie, zm. 31 marca 1921 w Kalwarii Paclawskiej) – mistrz nowicjatu franciszkanów we Lwowie. W pierwszym numerze miesięcznika „Rycerz Niepokalanej” ze stycznia 1922 o. Maksymilian Maria Kolbe ogłosił o. Wenantego patronem tego czasopisma.



Br. Władysław Żebrowski, w Japonii znany jako Brat Zeno (ur. ok. 1898 w Surowem k. Myszynca, zm. 24 kwietnia 1982 w Tokio). W 1925 wstąpił do zakonu franciszkanów w Grodnie, przybierając imię Zenon. Uczestniczył w wydawaniu „Rycerza Niepokalanej”, kierował budową klasztoru w japońskim Niepokalanowie.



W ciągu następnych miesięcy zarówno moderator MI, ks. Dawid Wierzycki, jak i ja sam odwiedzimy wszystkie nasze placówki duszpasterskie, zapraszając rycerzy do uroczystego odnowienia aktu poświęcenia, a osoby, które nie są jeszcze Jej rycerzami, będziemy zachęcać, aby dołączyły do Maryjnej armii. Oczekuję, zwłaszcza od rycerzy z długim stażem, mobilizacji pozwalającej energicznie rozwinąć maryjny apostołat polegający na rozdawaniu medalików i ulotek, pomocy w organizacji wykładów, procesji, nabożeństw różańcowych, pielgrzymek... A przede wszystkim marzę o tym, żeby każdy z Was wprowadził uroczyście Maryję do swej rodziny, do swego domu, do swej pracy i zrobił wszystko, co tylko możliwe, zwłaszcza przez swój dobry przykład, „aby ludzie lepiej Ją poznali i więcej umiłowali”.

Nasze przeoraty, szkoły, kaplice i kościoły, nasze rekolekcje, wykłady, cały nasz apostołat pisemny i internetowy – niech to wszystko otrzyma nowy impuls łask przez Pośredniczkę Wszystkich Łask, do której mamy należeć nie tylko na papierze, lecz przez rzeczywiste stanie się Jej wiernymi narzędziami — rycerzami!

Pragniemy także z pomocą gorliwych i bezinteresownych rycerzy uruchomić „wszystkie środki, byle godziwe”, aby do stóp Niepokalanej prowadzić, o ile możliwe, jak najwięcej Polaków. Jeśli rzeczywiście Polska ma być tą iskrą, od której na nowo zapłonie na świecie ogień prawdziwej wiary i świętości, to mamy teraz bardzo dużo pracy!

A czy te plany przypadkiem nie mijają się z celem Bractwa, którym jest kapłaństwo i umiłowanie Mszy świętej? Bynajmniej! Im bardziej Maryja zatriumfuje i „zwycięży wroga dusz”, tym bardziej Chrystus Król będzie uczczony, uznany i uwielbiony; tym gorliwsi będą kapłani, tym bardziej perła naszej świętej wiary — Msza św. wszech czasów — będzie doceniona.

Z całego serca błogosławię Was wszystkich i proszę o modlitwę, aby to wielkie dzieło Militia Immaculatæ rozwijało się na świecie. Przez swą gorliwość i miłość do Maryi możemy dokonać wielkich dzieł!

Cześć Niepokalanej!



*ks. Karol Stehlin FSSPX*

Warszawa, 9 listopada 2018 r.

## Matka Boża Fatimska a Kościół w Rosji

**13 lipca 1917 r. w Fatimie Matka Boża prosiła o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Aby lepiej zrozumieć to wezwanie Niepokalanej warto poznać sytuację Kościoła w Rosji po objawieniach fatimskich.**

Już kilka tygodni po ostatnim objawieniu Matki Bożej w Fatimie, bolszewicy dokonali zbrojnego przewrotu w Rosji. Zaraz po przewrocie zaczęły się prześladowania Kościoła. 8 listopada 1917 r. ogłoszono „Dekret o ziemi”, który nacjonalizował całą własność kościelną. Ten sam dekret stał się dla bolszewików podstawą do zamknięcia niemal wszystkich klasztorów. 23 stycznia 1918 r. rząd bolszewicki ogłosił dekret „O rozdziale Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła”, który nie uznawał żadnej struktury kościelnej powyżej parafii. Kościół utracił tym samym osobowość prawną, skonfiskowano środki przechowywane na kontach bankowych. W ciągu kilku miesięcy

cy zamknięto akademie teologiczne i seminaria duchowne. Próbowano zniszczyć hierarchię Kościoła katolickiego, aresztowano metropolita Rosji bp. Edwarda Roppa.

W tamtym okresie Polacy byli największą grupą katolików w Rosji (ok. 1 mln 100 tys. z 1 mln 650 tys. wszystkich katolików w tym kraju). Również wielu polskich księży sprawujących swą posługę w tym kraju było prześladowanych. Następcą abp. Edwarda Roppa został biskup Jan Cieplak, który zalecał kontynuowanie katechizacji dzieci i młodzieży wbrew dekretowi Rady Komisarzy Ludowych z 2 lutego 1918 r., który zabraniał nauczania religii. Między innymi z tego powodu bp Jan Cieplak i ks. Konstanty Budkiewicz zostali skazani na karę śmierci. Pod wpływem protestów, które zaczęły napływać z całego świata, władze sowieckie zamieniły wyrok śmierci bp. Cieplaka na 10 lat więzienia. Niestety, interwencje polityczne w sprawie ks. Budkiewicza nie odniosły skutku. Został zabity strzałem w potylicę 31 marca 1923 r. Jego ciało spalono w moskiewskim krematorium, gdyż bolszewicy nie chcieli, aby wierni gromadzili się przy grobie męczennika.

Już kilkanaście lat po wybuchu rewolucji bolszewickiej wszystkie rzymsko-katolickie ośrodki duszpasterskie zostały zlikwidowane. Wiele kościołów zostało przekształconych w tzw. muzea ateizmu (m.in. taki los spotkał karmelitański kościół w Berdyczowie na Wołyniu). W muzeum ateizmu w Moskwie umieszczono ciało św. Andrzeja Boboli. W 1922 r. bolszewicy wykradli trumnę z ciałem polskiego męczennika z kościoła w Połocku, a kobieta, która próbowała nie dopuścić do tego świętokradztwa została natychmiast zabita.

Z ok. 1200 kościołów i oratoriów katolickich istniejących po przewrocie bolszewickim, w latach 30-tych pozostały jedynie dwa: w Moskwie i w Leningradzie, w których znajdowały francuskie placówki dyplomatyczne. Niemal wszyscy katolicy księża zostali aresztowani, zginęli w łagrach, zmarli na zesłaniu lub zostali rozstrzelani. Po-

czynając od 1922 r. polskie MSZ przez kilka lat podejmowało starania by zainteresować opinię światową problemem prześladowania Kościoła w ZSRS. W odpowiedzi na to sowieckie władze starały się przekonać Zachód, że represje w stosunku do Kościoła w Rosji są spowodowane wyłącznie działaniem polskich księży, którzy działają dla „szpiegowskich i marialnych celów Polski”.



Obrazek prymicyjny ks. Viktora Pasicznika FSSPX — św. Jan Nepomucen, z kościoła Santa Maria dell Anima w Rzymie

Gdy Matka Boża objawiła się Łucji w Tui 13 czerwca 1929 r., większość księży w Rosji przebywało w areszcie lub na zesłaniu, a wielu z nich zostało zabitych lub zmarło z powodu trudnych warunków. Życie religijne w Moskwie przeszło do katakumb. W tym kontyście możemy lepiej zrozumieć, dlaczego Matka Boża w Tui tak bardzo nalegała o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu mówiąc: *Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca Świętego, aby wspólnie z biskupami całego*

świata poświęcił Rosję memu Niepokalanemu Sercu. Obiecuję ją uratować za pomocą tego środka. Rosja nie została poświęcona, a w latach 1929–1930 na południu Rosji, na Krymie, na Kaukazie i na Ukrainie aresztowano około 100 księży katolickich narodowości polskiej, niemieckiej, gruzińskiej i ormiańskiej. W listopadzie 2017 r. biskup Bernard Fellay podczas konferencji fatimskiej w Moskwie powiedział: „Rzeczywiście Fatima jest walką pomiędzy Najświętszą Marią Panną a szatanem”.

Od 2017 r. przy Rycerstwie Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji działa koło M.I. 2 – Misja dla Rosji. Jego celem jest szeroko pojęta pomoc (nadprzyrodzona i przyrodzona) w podejmowaniu działań na rzecz wypełnienia prośby Matki Bożej Fatimskiej o poświęceniu Rosji Jej Niepokalanemu Sercu”. Do Koła M.I. 2 może należeć każdy Rycerstwo M.I., który zobowiąże się do codziennej modlitwy w intencji poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu: „O Niepokalana, proszę Cię, spraw, niech Papież wraz z biskupami całego świata poświęci Rosję Twemu Niepokalanemu Sercu”. Więcej informacji na temat koła M.I. 2 można znaleźć na stronie: <https://consecrationrussia.org>. TN

30 czerwca 2018 r. w seminarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zaitzkofen biskup pomocniczy Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X – Alfons de Galarreta udzielił święceń kapłańskich sześciu diakonom, w tym Jakubowi Wawrzynowi z Polski i Wiktorowi Pasiecznikowi z Rosji.

„В начале было Слово, и Слово было у Бога, и Слово было Бог... И Слово стало плотью, и обитало с нами, полное благодати и истины.”  
(Евангелие от Иоанна, глава 1, стихи 1 и 14)

Священник навеки

**Виктор Пасичник**

Священническое Братство  
Святого Пия X

Рукоположение	Примиция
30 июня 2018 г.	28 июля 2018 г.
Цайцкофен	Москва
Германия	Россия

„Король вопрошал его много, он же несколько не отвечал ему, аллилуйя.”

Первый антифон утрени  
в праздник св. Иоанна Непомуцкого,  
мученика за тайну исповеди  
и покровителя духовников

Св. Иоанн Непомуцкий (фрагмент),  
немецкая церковь Святой Марии Дель'Анжиа в Риме

Читателей просим о молитве в intencji wszystkich księży i seminarzystów Bractwa oraz o jego rozwój w naszej Ojczyźnie i świecie poprzez nowe, liczne i święte powołania.



## Maryja – Pośredniczka Wszystkich Łask

Sobota: wilia pierwszej niedzieli Adwentu, dzień 27 listopada 1830 r. Siostry są w kaplicy na rozmyślaniu. Dobra s. Marta czyta pierwszy punkt rozmyślania. Zapada milczenie. Widzi się tylko czarne i białe sylwetki nieruchomych sióstr. Upływa tak parę minut.

*Ale potem — opowiada siostra Katarzyna — zdawało mi się, że słyszę szmer koło chóru w stronie obrazu św. Józefa, jakby szelest sukni jedwabnej. Spojrzałam tam i widzę Najświętszą Pannę, stojącą na wysokości obrazu św. Józefa.*

Tym razem nie przyjdzie Niebieska Pani do biednej Zoe, nie usiądzie przy niej, tkwi w przestrzni. *Stoi* — zwierza się siostra Katarzyna i oto jak nam Ją opisuje:

*Ubrana biało, suknia jedwabna koloru jutrzeźki, w dziewiczej Jej postaci uwydatnia się skromność. Rękawy proste — długi welon biały spada aż do ziemi i cały Ją otula. Pod welonem (s. Kata-*

*ryzna szczegółowo opisuje) bujne włosy są przytrzymane równo nad czołem trzycentymetrową koroneczką. Lecz twarz nie jest osłoniąta welonem, swobodnie widzieć ją można. Twarz ma niewiasty czterdziestoletniej, nie za młoda, nieco uśmiechnięta, pełna powagi zmieszanej ze smutkiem, lecz chwilami rozświecła się. Postać Maryi nie rusza się w powietrzu. Stoi ona mocno na kuli, a raczej półkuli ziemskiej, utwierdzonej w przestworzu. Na wysokości piersi trzyma w ręku drugi glob, ale mniejszy od tego, na którym stoi.*

Siostra Katarzyna ładnie to określa: *Swobodnie wznosi kulę i oczy swe ku niebu.* Widzenie nie jest nieruchome, zachodzą w nim zmiany. *Postać była samą pięknnością — pisze siostra — nie mogłabym Jej opisać!*

Czyż to nie ten sam okrzyk, który wrywa się Ratisbonnowi, Bernadecie, i wszystkim tym, którzy mieli nieoceniony zaszczyt widzieć Ją?! Czyż te pasterki, te wieśniaczki, mogły wymyślić w snach swoich tę Piękność, na odtworzenie której daremnie się siliło tylu artystów, geniuszów, tyle dusz czystych, oczarowanych wdziękiem Dziewicy Maryi?!...

Akcja rozwija się, fakty logicznie się wiążą...

Kula ziemską wznoszona lekkim ruchem ku niebu przez możną Orędowniczkę znika, a na palcach Jej zapalają się pierścienie lśniące drogi-  
mi kamieniami. Z pierścieni spływać zaczynają  
promienie, ręce opadają siejąc blask, jakby deszcz  
światlisty pod Jej stopy, na kulę ziemską.

*Od większych kamieni w pierścionkach szły  
promienie większe, od mniejszych mniejsze, które  
się dołem rozszerzały. Cały dół był nimi zapętnio-  
ny, już Jej nóg nie widziałam.*

Trzeba to zrozumieć: to nie sznur kamieni  
drogich, który spływa z rąk Maryi na świat, jak  
to nieraz mylnie przedstawiają; to są promienie  
wychodzące z kamieni zdobiących pierścienie.  
W tej chwili, kiedy siostra Katarzyna jest w peł-  
ni zachwytu, wzrok Najśw. Dziewicy, dotychczas  
wzniesiony ku górze opada, spoczywa na młodej  
siostrze i przenika ją. I głos jakiś przemawia.  
Nie wiemy, czy to głos Maryi. Może to jakieś  
objaśnienie, a może pojęcie tylko. Czy to jest  
przeniknięcie wewnętrzne, czy może zewnętrz-  
ne działanie? Nie wiemy. Ale ten głos na pewno  
tłumaczy:

*Kula przedstawia cały świat, osobno Francję,  
osobno każdą osobę.*

W opowiadaniu swym siostra Katarzyna po  
jedenastu latach przeżywa te wzniosłe chwile  
i okrzyk wyrывa się jej z duszy, okrzyk niemo-  
cy w wyrażeniu tego co odczuwała, jakie myśli ją  
ogarnęły, co zrozumiała i czego nauczyła się w tej  
tak krótkiej chwili. Głos umilkł, ale s. Katarzyna  
zrozumiała wszystko.

*Blask cudownych promieni jest symbolem łask,  
które Maryja wylewa na dusze, które o nie proszą.  
Dała mi zrozumieć, jak miłą jest dla Niej rzeczą,  
jak się o łaski modlą, jak jest hojną dla tych, któ-  
rzy o nie proszą, jaką radość odczuwa, gdy może  
udzielić swych łask tym, którzy o nie proszą.*

Chyba nikt nie napisał tyle o Maryi w tak  
krótkich słowach, jak siostra Katarzyna, mimo  
nieudolności stylu i błędnej ortografii. Ważne  
tu każde słowo, każdy kamień, z którego płyną  
promienie. Otwiera swe Serce i pokazuje uczucia,  
jakie ma względem nieszczęsnych ludzi, radość,  
jaką Jej sprawia prawdziwa modlitwa i szczęście,  
z jakim udziela łask ludzkości. Nigdzie nie uwypu-  
kla się tak dobrze bezmiar litości Maryi; to jakby  
echo z Kany Galilejskiej: *Wina nie mają.* Od chwi-  
li, kiedy Maryja oczy Swe zwróciła ku siostrze,  
nie ulega wątpliwości, że ta wpadła w zachwyty,





po opisanii bowiem widzenia dodaje te dziwne słowa: *W tej chwili byłam, czy nie byłam? Czulałam? Nie wiem nic...* W ekstazie tej objawionym jej został wzór Cudownego Medalika.

Utworzył się — pisze — *około postaci Maryi owal, jakby ramy w obrazie; ze słów wypisanych złotem: «O Maryjo bez zmazy poczęta, módl się są nami, którzy się do Ciebie uciekamy».* Następnie obraz jakby się odwrócił i na przeciwnej stronie medalu był monogram Imienia Maryi, litera M z krzyżem u góry, po obu stronach serca: jedno otoczone cierniową koroną, drugie przeszyte mieczem, wszystko otoczone owalem 12 gwiazd. I głos znowu dał się słyszeć: *Odtwórzcie na ten wzór medal; kto będzie go nosił uzyska wiele łask; łaski będą obfite dla tych, co go będą nosić z ufnością.*

Wzór medalu Cudownego powstał w duchu siostry Labouré, ten sam, który w niedługim czasie miał być znany w każdym zakątku świata. (...)

TN

Fragment z książki Colette Yver, *Tajemnica życia siostry Katarzyny Labouré, 1806–1876*, Wydawnictwo Księży Misjonarzy, Kraków 1947.



Niniejsze książki napisałem dla osób, które pragną głębiej poznać przesłanie oraz duchowość Fatimy. Pierwszym celem, jaki mi przyświecał przy jej pisaniu, było przedstawienie słów, gestów i działań Matki Bożej podczas tych objawień oraz komentarzy do nich. Będę również roztrząsał słowa Anioła Fatimskiego oraz reakcję trójki dzieci i tych wiernych, którzy byli wówczas obecni w Cova da Iria.

Drugim celem było udzielenie Czytelnikowi wskazówek, jak ma zastosować przesłanie Najświętszej Maryi Panny do swego własnego życia i jak ma wypełnić Jej prośbę dla swego własnego nawrócenia, uświęcenia i zbawienia.

Wreszcie moim trzecim celem było napełnienie miłośników objawień fatimskich duchową obecnością Niepokalane-go Serca w takim stopniu, aby od razu zapragnęli być instrumentem w Jej niepokalanych rękach, aby zapragnęli uczynić Ją znaną i przyprowadzić do Jej stóp tak wiele „biednych dzieci Ewy”, jak to tylko możliwe. *ks. Karol Stehlin FSSPX*



## KALENDARIUM

### Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji w Polsce – rok 2018

- **styczeń** – udostępnienie nowego serwisu internetowego MI <https://militia-immaculae.info/pl>.
- **9–11 lutego** – zlot Rycerstwa Niepokalanej dla chłopców (Poznań).
- **20–22 kwietnia** – zlot Rycerstwa Niepokalanej dla dziewcząt (Poznań).
- **maj** – Wydawnictwo Te Deum wydaje III tom trylogii *Gwiazda przewodnia czasów ostatecznych. Mistyka objawień Matki Bożej w Fatimie* ks. Karola Stehlina FSSPX pt. *Wielka tajemnica fatimska* ● – ukazanie się ulotki informacyjnej o trzeciej tajemnicy fatimskiej.
- **11–13 maja** – zlot Rycerstwa Niepokalanej dla chłopców (Poznań).
- **12 maja** – pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie (Gdańsk).

- **24–25 maja** – wykład ks. Karola Stehlina FSSPX *Rycerstwo Niepokalanej i wielka tajemnica fatimska* w Gdyni i Katowicach.
- **26–27 maja** – III Zlot Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji z udziałem międzynarodowego moderatora MI ks. Karola Stehlina FSSPX.
- **23 czerwca** – IV Pielgrzymka Maryjna do Gietrzwałdu.
- **2–6 lipca** – rekolekcje montfortańskie (Bajezrze k. Torunia).
- **4–15 sierpnia** – XXIV Piesza Międzynarodowa Pielgrzymka Tradycji Katolickiej na Jasną Górę.
- **15 sierpnia** – opiekę duszpasterską nad MI w Polsce obejmuje ks. Dawid Wierzycki FSSPX.

#### Krucjata Eucharystyczna

- **20 września** – zainicjowanie comiesięcznych publicznych modlitw różańcowych w obronie życia dzieci nienarodzonych przed Szpitalem Bielańskim w Warszawie (organizator: koło młodzieży Rycerstwa Niepokalanej), kolejne terminy: 14.10, 18.11, 9.12.
- **5–9 listopada** – rekolekcje montfortańskie dla mężczyzn (Bajezrze).

TN

## TRADYCJA

# Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca

W 1917 r. w Fatimie Matka Boża objawiła się trojgu dzieciom: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie; pokazała im swoje Niepokalane Serce otoczone cierniami, przebite i krwawiące z powodu ludzkich grzechów. Pokazała też dzieciom wizję piekła, do którego idą dusze grzeszników i powiedziała:

Aby je ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. [...] Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie.

## Obietnica

Matka Boża objawiła się Łucji ponownie 10 grudnia 1925 r. w Pontevedra i złożyła następującą obietnicę: „Ogłoś w moim imieniu, że obiecuję przybyć w chwili śmierci ze wszystkimi łaskami koniecznymi do zbawienia tym osobom,



które w pierwsze soboty pięciu kolejnych miesięcy przystąpią do sakramentu spowiedzi, Komunii św., odmówią pięć dziesiątek różańca i dotrzymają mi towarzystwa przez 15 minut, rozważając 15 tajemnic różańcowych z intencją zadośćuczynienia mojemu Niepokalanemu Sercu”.

## Warunki Nabożeństwa Pierwszych Sobót Miesiąca

- **Spowiedź św.** – w pierwszą sobotę miesiąca albo do 8 dni przed lub po pierwszej sobocie, pod warunkiem zachowania stanu łaski uświęcającej (bez grzechu ciężkiego);
- **Komunia św.** – w pierwszą sobotę miesiąca albo, z uzasadnionego powodu i za zgodą kapłana, następnego dnia, w niedzielę;
- **Różaniec** – pięć tajemnic różańca należy odmówić w sposób poprawny, rozważając każdą z nich;
- **Rozważanie** – w ciągu 15 minut można rozważać wszystkie tajemnice lub dowolnie wybrane, jednak Matka Boża prosiła, byśmy w ciągu pięciu pierwszych sobót przynajmniej raz rozważyli każdą z nich. Ponieważ Matka Boża mówiła o tych, którzy „dotrzymują jej towarzystwa”, powinni-

śmy pamiętać o Jej uczestnictwie w każdej z tajemnic, które wybieramy do rozważania.

Warunki nabożeństwa należy wypełniać z intencją wynagrodzenia za bluźnierstwa i zniewagi popełniane przez ludzi przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi.

Niepokalana do Łucji w Fatimie 13 VI 1917 r.: „Nigdy cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

Dalej Łucja wspomina: „W chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odbłask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Bożej znajdowało się Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia.”

13 IX 1939 r. Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca uzyskało aprobatę kościelną.

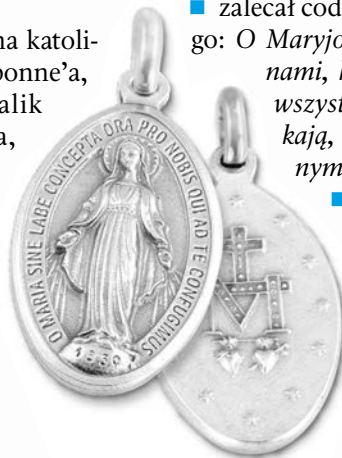
# Cudowny Medalik

## Historia Cudownego Medalika

- 27 XI 1830 r. – Katarzyna Labouré ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia otrzymuje od Najświętszej Maryi Panny polecenie rozpowszechniania Cudownego Medalika;
- początek 1832 r. – arcybiskup Paryża de Quélen wyraża zgodę na rozpowszechnianie Cudownego Medalika;
- Cudowny Medalik od razu zdobywa ogromną popularność – w ciągu pierwszych 10 lat rozdano dziesiątki milionów medalików; towarzyszyło temu wiele cudownych uzdrowień i spektakularnych nawróceń;
- najbardziej znane było przejście na katolicyzm w 1842 r. żyda Alfonsa Ratisbonne’a, który początkowo przyjął medalik z grzeczności wobec przyjaciela, a w 1847 r. został wyświęcony na kapłana.

## Wygląd Cudownego Medalika

- wokół postaci Niepokalanej widnieje napis: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy;*



- z dłoni Panny Maryi wychodzą promienie – strumienie łask;
- stojąca na kuli ziemskiej Najświętsza Dziewica miażdży stopami głowę węża – szatana;
- 12 gwiazd nawiązuje do Niewiasty uwieńczonej dwunastoma gwiazdami (por. Ap 12, 1);
- litera „M” pod krzyżem oraz Serca Jezusa i Maryi symbolizują rolę Matki Bożej w tajemnicy Odkupienia.

## Św. Maksymilian Maria Kolbe

- założył Rycerstwo Niepokalanej (Militia Immaculatae – MI), którego członkowie noszą Cudowny Medalik jako zewnętrzny znak oddania się Maryi;
- zalecał codzienne odmawianie aktu strzelistego: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie;*
- mawiał: *Nawet jeśli ktoś byłby najgorszym grzesznikiem, jeżeli zgodzi się nosić Cudowny Medalik, daj mu go i módl się za niego; podkreślał jednak, że to nie medalik sam w sobie, lecz Niepokalana nawraca ludzi.*

Rycerstwo  
Niepokalanej  
Tradycyjnej  
Obserwancji

# Triumf Niepokalanej



ISSN 2299-8241

## WYDAWCA

Te Deum sp. z o.o.  
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

## REDAGUJE:

Zespół rycerzy Niepokalanej we współpracy z Bractwem Kapłańskim Świętego Piusa X. Nazwiska autorów znane redakcji. Zachęcamy do współpracy — propozycje artykułów można kierować na adres mailowy: [centrala@militia-immaculatae.org](mailto:centrala@militia-immaculatae.org)

## KONTAKT

„Triumf Niepokalanej”  
ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa  
e-mail: [sekretariat@militia-immaculatae.org](mailto:sekretariat@militia-immaculatae.org)  
[www.militia-immaculatae.org](http://www.militia-immaculatae.org)

## POLECAMY

Kanał YouTube o nazwie „Triumf Niepokalanej”  
— [www.youtube.com/user/SekretariatMI](https://www.youtube.com/user/SekretariatMI)  
Twitter MI — [www.twitter.com/MI\\_Traditional](https://www.twitter.com/MI_Traditional)

Czasopismo jest także dostępne w formacie PDF nas stronie:  
[www.militia-immaculatae.org](http://www.militia-immaculatae.org)

Wszystkich rycerzy i czytelników, którym droga jest sprawa apostołatu maryjnego oraz Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji, prosimy o wsparcie finansowe naszego dzieła i czasopisma:

## KONTO ZŁOTÓWKOWE

Militia Immaculatae  
39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

## PRZELEWY WALUTOWE

Numer BIC: BREXPLPWWA2  
IBAN: PL 39 1140 1977 0000 3015 3900 1007

## Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji

W przeddzień II Soboru Watykańskiego Rycerstwo Niepokalanej liczyło cztery miliony członków w Polsce i na świecie. Zmiany, jakie dotknęły Rycerstwo po soborze, zupełnie zmieniły jego charakter. Przemilczano główny cel MI — nawracanie grzeszników, heretyków, schizmatyków, a zwłaszcza masonów. Zniknął bojowy duch, towarzyszący niegdyś zmaganiom Kościoła wojującego. Umniejszona została rola Niepokalanej. Dlatego w roku 2000 Przełożony Generalny Bractwa Świętego Piusa X zezwolił na przywrócenie MI w jej pierwotnym kształcie, tak jak ją założył i prowadził sam św. Maksymilian. Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji ma za cel ochronę autentycznego dziedzictwa św. Maksymiliana i wierność nieskażonej, niezmiennej wierze katolickiej.

6 maja 2000 r. w Warszawie ks. Karol Stehlin — inicjator i duszpasterz Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwancji — przyjął pierwsze osoby w szeregi MI. 16 kwietnia 2016 r. bp Bernard Fellay ustanowił ks. Karola

Stehlina międzynarodowym moderatorem MI. W Polsce duszpasterzem odpowiedzialnym za Rycerstwo Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji jest ksiądz Krzysztof Gołębiowski.

Duchowymi patronami Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji są: św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Bernadeta Soubirous, św. Maksymilian Maria Kolbe.

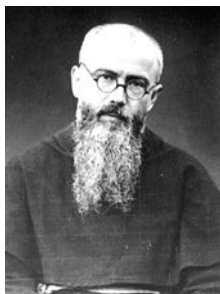
## Program Rycerstwa Niepokalanej

### Cel

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

### Warunki

1. Oddać się całkowicie Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach.
2. Wpisać się do księgi Rycerstwa w miejscu, gdzie Rycerstwo Niepo-



kalanej Tradycyjnej Obserwacji jest założone.

3. Nosić Cudowny Medalik.

### Środki

1. Odmawiać codziennie akt strzelisty do Niepokalanej:

*O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie.*

2. Wykorzystać dla sprawy Niepokalanej wszystkie środki godziwe, na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności – co zostawia się gorliwości i roztropności każdego rycerza.
3. Zaleca się rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

### UWAGA:

- 1) Te środki są tylko zalecane.
- 2) Te środki nie obowiązują pod grzechem, choćby najmniejszym. Jedynym bodźcem jest miłość ku Przenajświętszemu Sercu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim połączyć przez Niepokalaną.

## Postanowienie na rok 2019



**Moderator międzynarodowy Rycerstwa Niepokalanej ks. Karol Stehlin FSSPX przypomina nam o istocie aktu poświęcenia się Niepokalanej.**

Akt poświęcenia jest jednym z najważniejszych elementów naszego życia. Ma miejsce już przy Chrzcie świętym. Na bierzmowaniu przyrzekliśmy żyć jako żołnierze Chrystusa. Wstępując do Rycerstwa Niepokalanej, wypowiedaliśmy słowa aktu poświęcenia według św. Maksymiliana.

Poświęcenie powinno być zdecydowanym aktem woli, który jest w stanie zmienić nasze życie. Co prawda zewnętrznie możemy pozostać tacy sami, jednak intencje naszych czynów, słów i myśli, stają się „poświęcone”, to znaczy: święte, czyste, wieczne i mocne, ponieważ mają udział w świętości, czystości, wieczności i sile Niepokalanej. Szczery akt poświęcenia jest w stanie wyprosić u Boga wiele łask.

Często zapominamy o przeogromnych łaskach, jakimi Bóg nas obdarza przez ręce Maryi. Zaniedbujemy odnawianie aktu poświęcenia się Niepokalanej, który powagą przewyższa wszystko, co ziemskie. Za-

miast tego zajmujemy się prawie wyłącznie nieistotnymi sprawami. Z czego to wynika?

Jednym z powodów jest niedostateczne zrozumienie aktu poświęcenia oraz zbyt rzadkie odnawianie go. Jednak najważniejszą przyczyną jest to, że nie staramy się nim żyć.

Co to znaczy żyć aktem poświęcenia? Po prostu – starać się spełniać to, co obiecaliśmy. Oznacza to rezygnację z działania „po swojemu”. Wszystkie rzeczy powinniśmy robić z NIAJ tak, abyśmy stali się instrumentami w JEJ rękach.

Dobrym postanowieniem na zbliżający się rok 2019 jest **traktowanie aktu poświęcenia z większą powagą i starannością**. Każdego dnia coraz bardziej starajmy się oddawać kontrolę JEJ nad naszymi słowami, działaniami, uczynkami, pracą i odpoczynkiem.

*ks. Karol Stehlin FSSPX*